

Wybrane logiczne aspekty teologii apofatycznej

Piotr Urbańczyk

19 października 2022

W pracy analizuję trzy różne interpretacje teologii apofatycznej – doktryny, wedle której Bóg jest zupełnie niewysławialny i niepoznawalny – przedstawiając logiczne aspekty, które im towarzyszą: semantyczny, epistemiczny i teorio-porządkowy.

Najbardziej rozpowszechniona interpretacja teologii negatywnej podkreśla transcendencję Boga w kontekście języka. Krótko mówiąc, twierdzi ona, że Bóg jest całkowicie niewysławialny, niewyraźalny i nieopisywalny. W pierwszej części pracy ujawniam, że paradoks, w który uwikłana jest ta teoria, ma samozwrotną strukturę, charakterystyczną dla znanych paradoksów semantycznych. Analizuję też szereg prób ratowania spójności „teologii milczenia”. Moje analizy każą uznać te próby za nieudane.

Kolejna interpretacja teologii negatywnej przenosi akcenty z mówienia na myślenie i z języka na poznanie. Jej główną tezą jest uznanie, że Bóg jest całkowicie niepoznawalny, niepojmowalny i niemożliwy do zrozumienia. Na pierwszy rzut oka „teologiczny sceptycyzm” wydaje się tożsamy z teologią milczenia (lub przynajmniej bardzo do niej podobny). Istnieją powody, by sądzić, że przynajmniej jedna z tych teorii pociąga za sobą drugą. W kolejnej części rozprawy przekonuję jednak, że nie są one równoważne. Staram się podeprzeć ten sąd argumentami z zakresu filozofii i kognitywistyki. Aby zademonstrować samozwrotny charakter teologicznego sceptycyzmu, posługuję się epistemiczną logiką modalną pokazując, że formalna rekonstrukcja tej doktryny przybiera postać znanych paradoksów epistemicznych: problemu Moore’a, paradoksu poznawalności Churcha-Fitcha i tzw. paradoksu znawcy.

Często podkreśla się, że teologia negatywna jest spuścizną filozofii platońskiej i neoplatońskiej, przynajmniej w obrębie tradycji zachodniej. Ta idea jest podstawą trzeciej interpretacji teologii negatywnej – jako „mistycyzmu o neoplatońskiej proveniencji”. W obrębie takiej interpretacji przedstawiam i poddaję dyskusji formalną rekonstrukcję apofatyzyzmu wykorzystującą algebrę zbiorów potęgowych. W tej części rozprawy badam warunki, pod którymi w obrębie takiej rekonstrukcji można wyprowadzić paradoks w stylu antynomii Russella.

W mojej rozprawie argumentuję za tezą, według której paradoksalna samozwrotność stanowi inherentną i niezbywalną własność teologii apofatycznej, przynajmniej w rozumieniu wyznaczonym przez powyżej wskazane interpretacje tej doktryny. Nie oznacza to jednak, że logika formalna nie może być użyteczna w jej analizie. Co więcej, uważam, że wynik takiego badania może być owocny i ciekawy z logicznego, filozoficznego i teologicznego punktu widzenia.

Piotr Urbańczyk